

Sygn. akt I C 1190/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: – Sędzia SO Joanna Piwowarun – Kołakowska

Protokolant: – Monika Śpionek

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2016 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa I. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. Oddała powództwo.

2. Nie obciąża powódki I. J. kosztami zastępstwa procesowego pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

I C 1190/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 października 2015 roku powódka I. J. wystąpiła przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą

w W. wnosząc o zasądzenie na jej rzecz kwoty 958.363,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty (pozew – k. 2, koperta wraz ze stemplem pocztowym potwierdzającym datę wniesienia pozwu – k. 7).

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w 2007 roku wniosła do Sądu Okręgowego w Olsztynie pozew przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. żądając zapłaty na jej rzecz odszkodowania w kwocie 958.363,00 zł za straty, które poniosła i korzyści, które mogła osiągnąć, gdyby Bank nie wyrządził jej szkody wskutek nienależytego wykonania umowy kredytowej z dnia 20 lipca 2001 roku. Podkreśliła, że Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił jej powództwo, a Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił złożoną przez nią apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie, jednak nie zgadzając się z tymi rozstrzygnięciami, wystąpiła o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi kasacyjnej. Podała, że jej wniosek powyższy został uwzględniony,

a pełnomocnikiem dla niej ustanowiono radcę prawnego J. W., który posiada wykupione u pozwanego ubezpieczenie OC. Podniosła, że pozostawała z pełnomocnikiem w ścisłej współpracy, przekazując mu wszelkie potrzebne dokumenty i informacje. Wskazała, że pełnomocnik sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, którą złożył w Sądzie Apelacyjnym ostatniego dnia terminu na wniesienie skargi kasacyjnej. Zaznaczyła przy tym, że otrzymała przedmiotową opinię już po powyższym terminie. Zdaniem powódki, radca prawny J. W. nienależycie wykonał swoje zobowiązanie w zakresie świadczenia jej pomocy prawnej, co spowodowało, że została ona pozbawiona możliwości znalezienia innego pełnomocnika skłonnego do wniesienia skargi kasacyjnej. Podkreśliła nadto, że odmowa sporządzenia skargi kasacyjnej skutecznie pozbawiła ją możliwości dochodzenia roszczenia wobec pozwanego (...) S.A. Podała również, że za powyższe uchybienie w postaci zbyt późnego przygotowania opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej radca prawny J. W. został skazany wyrokiem sądu dyscyplinarnego na karę

upomnienia. Powódka wskazała, że dochodzona pozwem kwota odpowiada wysokości roszczenia dochodzonego przez nią w sprawie przeciwko (...) S.A. (uzasadnienie pozwu – k. 2 – 6).

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. w W. nie uznał powództwa tak co do zasady, jak i co do wysokości, wnosząc o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał w pierwszej kolejności, że powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności kontraktowej radcy prawnego J. W., a w konsekwencji także przesłanek odpowiedzialności ubezpieczeniowej (...) S.A. Zdaniem pozwanego powódka nie udowodniła, aby radca prawny J. W. dopuścił się błędnego działania mogącego skutkować powstaniem szkody po jej stronie, a nadto nie wykazała wystąpienia szkody w związku z działaniem lub zaniechaniem radcy prawnego, a także związku przyczynowego pomiędzy jego zachowaniem, a wskazywaną przez nią szkodą. W tym kontekście pozwany podkreślił, że w sprawie w której pełnomocnikiem z urzędu dla I. J. ustanowiony został radca prawny J. W. nie było podstaw do sporządzenia i skutecznego wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2009 roku, co zostało szczegółowo umotywowane w opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej sporządzonej przez J. W.. Ponadto, w ocenie pozwanego, nawet gdyby J. W. sporządził i złożył skargę kasacyjną, to i tak nie zostałaby ona przyjęta do merytorycznego rozpoznania. Pozwany wskazał nadto, iż brak jest jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia roszczenia powódki w zakresie kwoty 500.000,00 zł, którego dochodziła w sprawie przeciwko (...) S.A. tytułem zadośćuczynienia, gdyż nie wykazała, aby wskutek działań lub zaniechań Banku doszło u niej do uszkodzenia ciała czy wywołania rozstroju zdrowia lub do naruszenia dóbr osobistych (odpowiedź na pozew – k. 43 – 55).

Na rozprawie w dniu 21 czerwca 2016 roku, która poprzedzała wydanie wyroku, strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie, przy czym powódka sprecyzowała, że swoje roszczenie wobec pozwanego wywodzi z faktu, że J. W. złożył opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej w ostatnim dniu terminu dla wniesienia tego środka zaskarżenia oraz z faktu, że nie sporządził on skargi kasacyjnej, a opinię o braku podstaw do jej wniesienia (protokół rozprawy – k. 159 – 163).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 roku I. J. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Olsztynie z pozwem przeciwko Bankowi (...) S.A. w W. Oddział w O. wnosząc

o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 958.360,00 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy kredytowej z dnia 20 lipca 2001 roku.

W uzasadnieniu pozwu podała, że była zainteresowana kredytem na budowę budynku. Podkreśliła, że dokumenty, które przedstawiła w Banku, zostały wstępnie pozytywnie ocenione, jednakże Bank wyraził zgodę na kredytowanie budowy (do 200.000 Euro) jedynie w części usługowej. I. J. podała także, iż w dniu 26 września 2001 roku podpisano kolejną umowę, nie unieważniając poprzedniej, przy czym nowa umowa zawierała niekorzystne dla niej rozporządzenia. I. J. twierdziła również, że przy uruchamianiu wypłaty kredytu w oparciu o umowę z dnia 26 września 2001 roku wiadomym było, iż nierealne jest wykorzystanie środków, zachowanie terminu zakończenia budowy i dotrzymanie warunków spłaty, bowiem został on powtórnie uruchomiony w listopadzie 2001 roku, kiedy to nie można było prowadzić prac budowlanych z uwagi na porę roku. Podkreśliła, że prace wznowiono wiosną 2002 roku, co w efekcie skutkowało opóźnieniem w zakończeniu budowy o ponad rok. I. J. podniosła, że w tym czasie zmieniała się sytuacja na rynku sprzedaży i najmu lokali, gdyż w O. zostały wybudowane inne budynki, a osoby zainteresowane kupnem u niej mieszkania lub najmem zrezygnowały. Uzasadniając wysokość dochodzonego roszczenia I. J. wskazała, że na dochodzoną kwotę składają się utracone zyski z niewynajętych lokali oraz straty związane z niefunkcjonowaniem apteki, rozliczenia podatku dochodowego dokonane przez urząd skarbowy, spowodowane zakończeniem przez nią prowadzenia działalności gospodarczej, zadośćuczynienie za straty moralne, a także wydatki powiązane z próbami polubownego załatwienia sporu (**dowód:** kserokopia uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego

w B. z dnia 14 maja 2009 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I ACa 157/09 –

k. 70v – 76).

Wyrokiem zaocznym z dnia 18 czerwca 2008 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie uwzględnił powództwo w całości. W sprzeciwie do tego wyroku Bank (...) S.A. w W. Oddział w O. wniósł o oddalenie powództwa (**dowód:** kserokopia uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2009 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I ACa 157/09 – k. 70v – 76).

Wyrokiem z dnia 14 października 2008 roku wydanym w sprawie o sygn. akt

V GC 5/08 Sąd Okręgowy w Olsztynie uchylił wyrok zaoczny z dnia 18 czerwca 2008 roku

i oddalił powództwo. U podstaw tego wyroku legły następujące ustalenia faktyczne. I. J. umową z dnia 08 marca 2001 roku zleciła (...) Sp. z o.o. wykonanie robót budowlanych w budynku usługowo – mieszkalnym w O. przy ul. (...). Termin rozpoczęcia robót ustalono na 12 marca 2001 roku, a ich zakończenie na 31 lipca 2001 roku. Sąd Okręgowy w Olsztynie ustalił również, że I. J. zawarła umowy przedwstępne sprzedaży lokali mieszkalnych w budynku: o powierzchni 81,40 m² za kwotę 118.030,00 zł;

o powierzchni 46,10 m² za kwotę 66.845,00 zł, o powierzchni 75,10 m² za kwotę 108.895,00 zł; o powierzchni 42,40 m² za kwotę 61.480,00 zł; o powierzchni 43,50 m² za kwotę 60.900,00 zł oraz trzy umowy najmu lokali użytkowych. W świetle dalszych ustaleń Sądu Okręgowego w Olsztynie w dniu 20 lipca 2001 roku I. J. zawarła z Bankiem (...) S.A. w W. umowę Nr (...) o kredyt denominowany w Euro ze środków K. fur W.. Bank zobowiązał się do udzielenia kredytu w złotowej równowartości 200.000,00 Euro na okres od dnia 20 lipca 2001 roku do dnia 15 maja 2011 roku z przeznaczeniem na sfinansowanie części usługowej budynku usługowo mieszkalnego w O.. Strony ustaliły, że kredyt będzie wykorzystany w czterech transzach wypłacanych do 31 sierpnia, 30 września, 31 października i 30 listopada 2001 roku. Kredytobiorca zobowiązał się do wykorzystania kredytu w terminie do 30 listopada 2001 roku i zakończenia inwestycji oraz przekazania jej do użytkowania do dnia 31 grudnia 2001 roku.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy w Olsztynie ustalił, że uruchomienie pierwszej części kredytu do wysokości 50.000,00 Euro miało nastąpić po uregulowaniu prowizji przygotowawczej, złożeniu oświadczenia o poddaniu się egzekucji oraz ustanowieniu prawnych form zabezpieczenia w postaci m.in. uzyskania poręczenia Banku (...) S.A. Bank zobowiązał się do wyłączenia z zapisu hipoteki kaucyjnej lokali mieszkalnych będących przedmiotem sprzedaży po zakończeniu inwestycji i przekazaniu jej do użytkowania, dostarczeniu wyceny nieruchomości dokonanej przez rzeczoznawcę majątkowego pod warunkiem niewypowiedzenia umowy. Pismem z dnia 27 lipca 2001 roku Bank poinformował powódkę o przyznaniu kredytu. Część pierwszej transzy w kwocie 50.000,00 Euro została wypłacona w dniu 06 sierpnia 2001 roku. W piśmie z dnia 12 września 2001 roku adresowanym do Banku (...) zwróciła uwagę, że pomimo uprawomocnienia się wpisu hipoteki złożone przez nią dyspozycje nie są realizowane.

W odpowiedzi Bank poinformował, że brak realizacji zleceń powiązany jest z prawnymi zabezpieczeniami kredytu. Bank wskazał, że w wyniku uruchomienia części pierwszej transzy kredytu nie uzyskał poręczenia (...) S.A. wobec czego podjął kroki do zabezpieczenia wypłaconej części kredytu, jednak z uwagi na niemożność ustanowienia innych form zabezpieczenia prawnego, koniecznym było uzyskanie zgody centrali Banku i banku niemieckiego (...) na podpisanie drugiej umowy umożliwiającej uzyskanie poręczenia.

W świetle kolejnych ustaleń Sądu Okręgowego w Olsztynie, w dniu 26 września

2001 roku strony zawarły następną umowę o kredyt, w której ustaliły m.in., że pierwsza transza kredytu zostanie wypłacona w terminie od 25 września do 31 października 2001 roku a druga od 01 do 31 listopada 2001 roku. Pierwsza rata w wysokości 2.105,56 Euro miała zostać spłacona do dnia 15 czerwca 2002 roku, a kolejne począwszy od 15 lipca 2002 roku w wysokości 2.105,26 Euro. Ostatnia rata miała zostać spłacona w terminie do 15 kwietnia 2010 roku. Aktami notarialnymi z dnia 31 grudnia 2001 roku I. J. sprzedała lokale mieszkalne: nr (...) o powierzchni 46,10 m² za 64,540,00 zł i nr 10 o powierzchni 43,50 m² za 58.725,00 zł. Aneksem z dnia 28 czerwca 2002 roku strony zmieniły § 2 ust. 1 umowy z dnia 26 września 2001 roku w ten sposób, że ustaliły termin zakończenia inwestycji i przekazania jej do użytkowania do 31 grudnia 2002 roku oraz przesunęły termin spłaty drugiej raty kredytu na 15 stycznia 2003 roku podwyższając wysokość rat. Pismem z 07 września

2001 roku (...) Sp. z o.o. poinformowała I. J. o wstrzymaniu prac z dniem 10 września 2001 roku do czasu uregulowania należności w kwocie 208.814,45 zł. Nakazem zapłaty z dnia 03 lutego 2003 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od I. J. na rzecz (...) Sp. z o.o. kwotę 121.180,44 zł wraz z kosztami procesu. Pismem z dnia 21 grudnia 2001 roku I. J. zwróciła się do (...) S.A. o wyłączenie z zapisu hipoteki lokali mieszkalnych będących przedmiotem sprzedaży. W dniu 07 marca 2003 roku Bank zezwolił na wyłączenie z zapisu hipoteki kaucyjnej lokali mieszkalnych wyodrębnionych jako samodzielne lokale. W dniu 10 stycznia 2003 roku dokonano odbioru robót budowlanych budynku. Decyzją z dnia 27 lutego 2003 roku Starosta O. udzielił zezwolenia na użytkowanie budynku. Sąd Okręgowy w Olsztynie ustalił nadto, że pomiędzy Hurtownią (...) S.A. w T. a I. J. została zawarta umowa pożyczki na kwotę 28.000,00 zł z przeznaczeniem na zakup wyposażenia apteki. Powyższa kwota, przekazana na rachunek bankowy, zajęta została przez komornika. Decyzją Burmistrza O. z dnia 03 lutego 2005 roku wykreślono z ewidencji prowadzoną przez I. J. działalność gospodarczą.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy w Olsztynie doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Na wstępie wskazał, że wbrew stanowisku I. J., strony obowiązywała umowa kredytowa w brzmieniu nadanym jej w dniu 26 września 2001 roku, albowiem wcześniejsza umowa z dnia 20 lipca 2001 roku, z uwagi na wadliwe przygotowanie jej przez pozwanego Bank, nie została zrealizowana. Zdaniem Sądu strony zastąpiły obowiązującą umowę kolejną, w której zmieniły część unormowań, korzystając tym samym z uprawnienia do dowolnego kształtowania stosunku prawnego wynikającego z art. 353¹ k.c. Sąd ten zwrócił uwagę, że I. J. mając świadomość, iż nowa umowa zawierała mniej korzystne uregulowania oraz, że zarówno termin ukończenia inwestycji, jak i spłaty kredytu, są nierealne, podpisała taką umowę i wykorzystwała w całości przyznany jej kredyt. Nie podjęła przy tym żadnych działań zmierzających do zmiany zapisów (np. dotyczących braku możliwości przewalutowania), ani nie zwróciła się o przyznanie jej kredytu w innym banku. Sąd Okręgowy w Olsztynie wskazał też, że wbrew twierdzeniom I. J., nie jest obowiązkiem Banku wykazywanie troski o powodzenie prowadzonych przez kredytobiorcę interesów, lecz jedynie postawienie środków pieniężnych do jego dyspozycji. W ocenie tego Sądu pozwanego Bank wywiązał się ze wszystkich przewidzianych w łączącej strony umowie obowiązków (art. 471 k.c.). Wprawdzie nie dokonał odłączenia lokali mieszkalnych z hipoteki bezpośrednio po złożeniu takiego wniosku przez I. J., niemniej jednak podyktowane to było koniecznością zabezpieczenia własnych interesów i wykonania zobowiązań. Tego rodzaju zachowanie miało umocowanie w umowie kredytowej.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy w Olsztynie wskazał, że nawet gdyby uznać, iż nastąpiło nienależyte wykonanie umowy to roszczenie I. J. nie zasługiwałoby na uwzględnienie. Sąd ten wyraził bowiem ocenę, iż I. J. nie wykazała, że poniosła szkodę w postaci utraconych korzyści – czynszu jaki mogłaby uzyskać z najmu lokali (piwnice i pierwsze piętro za 30 miesięcy, parter za 14 miesięcy). Nie uzasadniła długości przyjętych okresów czasu oraz kwot czynszu jakie przyjęła za metr kwadratowy powierzchni lokali. Sąd podkreślił, że przedłożone umowy najmu z maja 2001 roku dotyczą tylko części powierzchni użytkowej budynku – wysokość przyjętego w nich czynszu została określona kwotowo za lokal, a nie jak w wyliczeniach I. J. za jeden metr kwadratowy. Sąd podniósł, że I. J. nie udowodniła również, iż lokale byłyby wynajęte za wskazywaną kwotę. Zdaniem Sądu nie zostały także należycie udowodnione roszczenia w zakresie strat związanych z funkcjonowaniem apteki. Dowodem na ich potwierdzenie nie mogą być bowiem same wyliczenia dotyczące potencjalnych obrotów i zysków apteki zawarte w sporządzonym na potrzeby uzyskania kredytu biznes planie. Odnosząc się do rzekomych strat jakie I. J. poniosła w związku z uzyskaniem niższej ceny sprzedaży za lokale mieszkalne numer (...), Sąd Okręgowy w O. przyjął, że nie wykazała ona związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a skutkiem. Zawierając umowy przedwstępne sprzedaży i najmu lokali podejmowała ryzyko związane z tą inwestycją i powinna była liczyć się także z możliwością budowy podobnych obiektów przez inne podmioty, a co jest z tym związane, mniejszym popytem i możliwością uzyskania ze sprzedaży lub najmu niższej kwoty niż zakładana, zwłaszcza, że inwestycja została rozpoczęta jeszcze przed uzyskaniem kredytu. Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że brak jest też związku przyczynowego pomiędzy zakończeniem przez I. J. działalności gospodarczej, koniecznością uiszczenia rat kredytu, a także decyzją urzędu skarbowego oraz uiszczonymi kosztami usług pełnomocnika a działaniami pozwanego. Zdaniem tego Sądu, dochodzone pozwem zadośćuczynienie nie znajdowało również oparcia w art. 445 k.c. i art. 448 k.c.

(dowód: kserokopia uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2009 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I ACa 157/09 – k. 70v – 76).

I. J. złożyła apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 14 października 2008 roku, zarzucając po pierwsze naruszenie art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. poprzez jego pominięcie, a po drugie poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego przez przyjęcie, że pozwany Bank nie miał obowiązku dotrzymać umowy z dnia 20 lipca 2001 roku. I. J. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania **(dowód:** kserokopia uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2009 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I ACa 157/09 – k. 70v – 76).

Wyrokiem z dnia 14 maja 2009 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I ACa 157/09 Sąd Apelacyjny w Białymstoku oddalił apelację I. J. od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 14 października 2008 roku i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję. Uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny w Białymstoku podniósł w pierwszej kolejności, że ferując zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego dotyczących procedowania w sprawach gospodarczych, gdyż w świetle art. 479¹⁸ § 3 k.p.c.

w związku z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., twierdzenia, zarzuty i dowody na ich poparcie zawarte w sprzecznie od wyroku zaocznego nie były sprekludowane. Na marginesie Sąd Apelacyjny wskazał, że w momencie wniesienia pozwu I. J. nie prowadziła już działalności gospodarczej, a zatem sprawa przez nią wniesiona winna być rozpoznana według przepisów

o postępowaniu procesowym „zwykłym”, gdyż nie była to sprawa gospodarcza w rozumieniu art. 479¹ k.p.c., co oznacza, że uwzględnienie twierdzeń, zarzutów i wniosków dowodowych strony pozwanej, przedstawionych po wydaniu wyroku zaocznego, nie stało w sprzeczności

z przepisami procedury cywilnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego żądanie zadośćuczynienia w kwocie 500.000 zł tytułem krzywdy doznanej przez I. J. w związku z nienależytym wykonaniem umowy kredytowej nie znajduje uzasadnienia prawnego. Sąd ten podkreślił, że I. J. nie wskazywała jako podstawy dochodzonych roszczeń czynu niedozwolonego (art. 443 k.c.), nie twierdziła też, iż wskutek bezprawnych i zawinionych działań (zaniechań) pozwanego Banku doznała uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia (art. 415 k.c. w związku z art. 446 k.c.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, materiał dowodowy przez nią przedstawiony nie pozwalał też na przyjęcie, iż działania pozwanego Banku naruszyły jej dobra osobiste (i to w sposób zawiniony), co uzasadniałoby zasądzenie zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny wskazał, że spór pomiędzy stronami dotyczył wzajemnej relacji umów o kredyt denominowany w EURO, z których pierwsza była zawarta w dniu 20 lipca 2001 roku, druga zaś w dniu 26 września 2001 roku. Sąd ten podzielił ocenę zaskarżonego wyroku, iż postanowienia umowy kredytowej z dnia 26 września 2001 roku zastąpiły postanowienia umowy z dnia 20 lipca 2001 roku, przez co umową wiążącą strony jest umowa z dnia 26 września 2001 roku, gdyż umowa z dnia 20 lipca 2001 roku straciła swój byt prawny na rzecz rozwiązań przewidzianych umową z dnia 26 września 2001 roku. Co prawda taki zapis wprost nie wynika z umowy z dnia 26 września 2001 roku, jednak jej konstrukcja (ten sam numer umowy kredytowej, niepobranie dodatkowej prowizji, utrzymanie tych samych prawnych zabezpieczeń spłaty kredytu, a jedynie doprecyzowanie jednego z prawnych zabezpieczeń – poręczenia spłaty kredytu) uprawniała – zdaniem Sądu Apelacyjnego – do postawienia wniosku, iż strony wiązała kontrakt zawarty w dniu 26 września 2001 roku, który w § 2 przewidywał inne zasady uruchomienia pierwszej transzy kredytu niż przewidziane umową z dnia 20 lipca 2001 roku. Sąd Apelacyjny podkreślił, że podpisując umowę powódka godziła się na postanowienia z niej wynikające, działała przy tym jako podmiot prowadzący działalność gospodarczą, rozeznany w stanie swoich spraw,

w tym w stanie budowy budynku wielomieszkaniowego. Sąd Apelacyjny ocenił, że umowa z dnia 26 września 2001 roku nie jest dotknięta bezwzględną nieważnością, gdyż materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż złożone przez powódkę oświadczenie woli dotknięte jest nieważnością z uwagi na występowanie przesłanek przewidzianych art. 82 k.c. Sąd ten zwrócił przy tym uwagę, że I. J. nie powoływała się na okoliczność, iż złożyła na piśmie oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem istotnego błędu. Sąd Apelacyjny podniósł, że jednym z dochodzonych roszczeń jest żądanie naprawienia szkody w kwocie 92.141,87 zł z tytułu rażąco niekorzystnych dla kredytobiorcy zapisów w umowie, które w nierówny sposób traktują strony, tj. brak zapisu w umowie o możliwości przewalutowania kredytu. Analizując zasadność tego roszczenia Sąd Apelacyjny wskazał, że kredytobiorca, będąc podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą zawarł umowę godząc się na realizację kredytu (jego transz) według zasad przewidzianych

w § 1 ust. 1 umowy. Zaakceptował też rozliczenie spłat kredytu na zasadach przewidzianych § 13 ust. 2 umowy. Zapisy umowy w tej części (jednakowo brzmiące w umowie z dnia

20 lipca 2001 roku, jak i z dnia 26 września 2001 roku) są klarowne – w sposób nie budzący wątpliwości wskazują zasady kursowe przeliczania dewiz. W ramach zasady swobody umów kredytobiorca wyrażał zgodę na takie ukształtowanie łączącego go z Bankiem stosunku prawnego (umowy kredytu denominowanego w EURO ze środków KfW). Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska skarżącej I. J., iż rozwiązania kursowe, tzw. spread, przewidziane w umowie, dotknięte są nieważnością i w związku z tym winny być wyrugowane z umowy. Na marginesie Sąd wskazał, że kwota 92.141,87 zł dochodzona jest z tytułu braku opcji przewalutowania (k. 9 – 10 akt), a nie zastosowania spreadu (ten argument przytoczono jedynie ze wskazaniem, że wpłaty rat kredytu były wyższe o 160,00 zł, ale nie wskazano zasad wyliczenia tej kwoty). Natomiast jeżeli chodzi o brak w umowie opcji przewalutowania to zdaniem Sądu Apelacyjnego, słusznie Sąd I instancji stwierdził, iż I. J. taką umowę podpisała i była ona wykonywana zgodnie z jej treścią. Odnosząc się zaś do kwestii wyłączenia z zapisu hipoteki kaucyjnej lokali mieszkalnych będących przedmiotem sprzedaży Sąd Apelacyjny podkreślił, iż kwestia ta w sposób jasny wynika

z § 16 ust. 7 umowy, który wskazuje, że obowiązek kredytodawcy połączony był z „przekazaniem do użytkowania budynku”. Fakt ten miał miejsce w lutym 2003 roku

(w grudniu 2001 roku budowa była kontynuowana). Nie czyniąc zadość prośbie powódki

z dnia 21 grudnia 2001 roku pozwany Bank nie dopuścił się – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nienależytego wykonania umowy. Sąd Apelacyjny podzielił ocenę zaskarżonego wyroku, iż Bank (...) S.A. w W. należycie wywiązał się z umowy łączącej strony, a więc z umowy z 26 września 2001 roku, którą to przewidziano inne terminy wypłaty transz kredytu, niż w umowie z dnia 20 lipca 2001 roku.

Sąd Apelacyjny podniósł, że obowiązkiem I. J. było wykazanie przesłanek warunkujących zasądzenie odszkodowania w dochodzonej wysokości, jednak obowiązkowi temu nie sprostała. W tym kontekście Sąd Apelacyjny wskazał, że z dołączonej do pozwu umowy z dnia 08 marca 2001 roku wynika, iż roboty budowlane miały być zakończone do dnia 31 lipca 2001 roku (zastrzeżono, iż termin może ulec zmianie z uwagi na warunki atmosferyczne potwierdzone wpisem do dziennika budowy i spóźnionych opłat za roboty wykonane). Z umowy wynikało, iż należność za wykonane prace miała być płatna od daty wystawienia faktury. Dowody znajdujące się na k. 115 – 123 wskazują, iż wystawione faktury za wykonane roboty w dniach 30 kwietnia 2001 roku, 31 maja 2001 roku jak i 30 czerwca 2001 roku zostały zrealizowane dopiero w dniu 06 i 07 sierpnia 2001 roku. W terminie umownym nie zostały zrealizowane prace objęte umową w zakresie wynikającym z dokumentu znajdującego się na k. 126 akt. Nie przedstawiono dowodu, iż opóźnienia powiązane były z warunkami atmosferycznymi. Fakt zalegania z płatnościami na rzecz spółki (...) wynika z dokumentów przedstawionych przy pozwie. W sprawie nie został przeprowadzony dowód, iż nieuruchomienie drugiej części pierwszej transzy kredytu

w terminie do dnia 31 sierpnia 2001 roku spowodowało niemożność zakończenia robót budowlanych w terminie umownym oraz innych robót na tymże budynku, by mógł być on oddany do użytkowania w terminie do końca grudnia 2001 roku. Przedstawione przy pozwie dokumenty nie pozwalały na wyciągnięcie takiego wniosku. Inne dowody nie były zaś wnioskowane. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dochodzona pozwem kwota z tytułu utraconych korzyści w związku z niewynajęciem lokali użytkowych i mieszkalnych przez okres od

01 stycznia 2002 roku przez 30 miesięcy nie pozostaje w związku przyczynowym

z zarzucanym przez powódkę nienależyтым wykonaniem przez Bank umowy, jak i nie udowodniono jej poniesienia w wysokości 131.360,00 zł. Podobnej treści uwagi Sąd Apelacyjny poczynił odnośnie strat związanych z niefunkcjonowaniem apteki. Wielkość utraconych korzyści – z uwagi na zakwestionowanie przez przeciwnika procesowego miarodajności dołączonych do pozwu dokumentów – winna być wykazana dowodami, które mogłyby podlegać weryfikacji przez pozwanego oraz Sąd. W opinii Sądu Apelacyjnego, takiego waloru nie spełniał biznes plan oraz zestawienie czynszów. Sąd ten zwrócił uwagę, że w odniesieniu do utraconych korzyści z tytułu opóźnienia w sprzedaży mieszkań nie zaoferowano także dowodu, iż różnica między ceną uzyskaną ze sprzedaży a ceną wynikającą z umowy wstępnej, powiązana jest adekwatnym związkiem przyczynowym z zaniechaniem ze strony Banku wypłaty transzy kredytu, co spowodowało, iż budowa budynku nie mogła być ukończona do końca grudnia 2001 roku. W opinii Sądu Apelacyjnego, zestawienie umów wstępnych oraz aktów notarialnych nie mogło być uznane za wystarczające do uwzględnienia powództwa o zapłatę kwoty 47.515,00 zł. W ten sam sposób Sąd Apelacyjny ocenił zasadność roszczenia o zapłatę kwoty 19.829,00 zł z tytułu poniesionych kosztów w związku z opodatkowaniem czynności prawnych podatkiem VAT, a także kwoty 54.712,44 zł jako zwrotu podatku dochodowego uiszczanego na rzecz urzędu skarbowego. Zdaniem tego Sądu, wpłacenie tych należności przez skarżącą nie oznacza automatycznie, iż poniosła ona szkodę pozostającą w związku przyczynowym z nienależyтым wykonaniem zobowiązania przez pozwanego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji słusznie ocenił jako niezasadne także pozostałe żądania pozwu, tj. stratę z powodu zakończenia prowadzonej działalności gospodarczej oraz koszty poniesione w postępowaniu pojednawczym (**dowód**: kserokopia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2009 roku wydany w sprawie o sygn. akt I ACa 157/09 wraz z uzasadnieniem – k. 70 – 76).

I. J. była niezadowolona z zapadłego wyroku i zamierzała go zaskarżyć skargą kasacyjną, stąd też złożyła do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wniosek

o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu do sporządzenia tej skargi. Sąd Apelacyjny

w B. uwzględnił jej wniosek. W czerwcu 2009 roku Okręgowa Izba Radców Prawnych w B. wyznaczyła radcę prawnego

J. W. pełnomocnikiem z urzędu I. J. do wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego

w B. z dnia 14 maja 2009 roku. Po otrzymaniu stosownego pisma z (...), radca prawny J. W. zawiadomił I. J., że

został ustanowiony jej pełnomocnikiem z urzędu. I. J. i J. W. kontaktowali się telefonicznie i za pomocą faxu. I. J.

wskazała J. W., że w jej ocenie zapadłe w jej sprawie wyroki są niesłuszne, gdyż Sądy dopuściły się błędów w ustaleniach

faktycznych

i niewłaściwie oceniły materiał dowodowy w sprawie. J. W. zapoznał się z aktami sprawy oraz materiałami

przedstawionymi przez I. J. i uznał, że skarga kasacyjna nie będzie skuteczna, toteż zamierzał sporządzić opinię

o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. J. W. sugerował I. J. taką ewentualność w prowadzonych z nią

rozmowach, jednak ta nalegała, aby nie składał opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, jeszcze raz

dogłębnie rozważył sprawę i poszukał argumentów przemawiających za zasadnością skargi. W prowadzonych z I. J.

rozmowach J. W. wyjaśniał jej, że skarga kasacyjna kwestionująca jedynie ustalenia faktyczne będzie nieskuteczna.

Na potwierdzenie prawidłowości swojego stanowiska J. W. wysyłał I. J. orzeczenia sądowe oraz komentarze dotyczące

skargi kasacyjnej i jej przesłanek. Pomimo tego, I. J. nalegała, aby J. W. sporządził skargę kasacyjną, stąd też

poszukiwał on innych niż forsowane przez I. J. podstaw, na których można by oprzeć skargę kasacyjną, jednak

takowych nie znalazł. Z uwagi na fakt, że zbliżał się ostateczny termin dla wniesienia skargi kasacyjnej, w dniu 10

sierpnia 2009 roku J. W. przygotował wstępną wersję opinii o braku podstaw do wniesienia tego środka zaskarżenia. Z

kolei w dniu 20 sierpnia 2009 roku J. W. sporządził ostateczną wersję opinii. J. W. wysłał sporządzoną opinię do Sądu

Apelacyjnego w Białymstoku w dniu 25 sierpnia 2009 roku, tj. w ostatnim dniu terminu określonego na wniesienie

skargi kasacyjnej. Dzień wcześniej, tj. 24 sierpnia 2009 roku J. W. wysłał przedmiotową opinię drogą pocztową do

I. J., która otrzymała opinię już po upływie terminu na wniesienie skargi kasacyjnej (**dowody**: kserokopia opinii

datowanej na dzień 20 sierpnia 2009 roku – k. 63 – 69, kserokopia opinii datowanej na dzień 10 sierpnia 2009 roku

– k. 90 – 95, kserokopia uzasadnienia orzeczenia Wyższego Sądu dyscyplinarnego w W. z dnia 10 kwietnia 2013 roku

w sprawie o sygn. akt WO – 11/2013 – k. 133 – 149, zeznania świadka J. W. – k. 160 – 162).

W opinii z dnia 20 sierpnia 2009 roku, radca prawny J. W. wskazał, iż

w jego ocenie brak jest podstaw do skutecznego wniesienia skargi kasacyjnej od wydanego przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyroku z dnia 14 maja 2009 roku. Na wstępie opinii J. W. przytoczył i omówił podstawy kasacyjne wskazane w art. 398³ k.p.c. Następnie opiniujący stwierdził, że w wydanym przez Sąd II instancji orzeczeniu nie można doszukać się naruszenia przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W tym kontekście stwierdził, iż jego zdaniem nie było uchybieniem mającym wpływ na wynik sprawy rozpoznanie przedmiotowej sprawy w postępowaniu gospodarczym zamiast w postępowaniu „zwykłym”. Opiniujący podniósł, iż jednym

z istotnych elementów wyróżniających postępowanie gospodarcze od „zwykłego” jest instytucja tzw. prekluzji dowodowej, jednak w przedmiotowej sprawie Sąd po tę instytucję nie sięgał, tzn. żaden ze zgłaszanych przez powódkę dowodów na okoliczność poniesionych szkód nie został przez Sąd oddalony jako sprekludowany (spóźniony). Zdaniem opiniującego, brak jest również podstaw do sformułowania wniosków, aby jakiegokolwiek inne przepisy postępowania gospodarczego, stosowane przez Sąd w trakcie rozpoznawania sprawy, oddziaływały negatywnie na sytuację procesową powódki i wynik całego postępowania. Opiniujący wskazał, iż naruszenia prawa procesowego nie stanowiło przytoczenie przez pozwanego zarzutów przeciwko żądaniu pozwu oraz faktów i dowodów na ich poparcie w sprzeczności od wyroku zaocznego, gdyż do sprzeciwu od wyroku zaocznego stosuje się wprost art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. (art. 479¹⁸ § 3 k.p.c.). Opiniujący wyjaśnił, że przepis ten należy rozumieć w ten sposób, iż w sytuacji gdy pozwany nie wniósł odpowiedzi na pozew i został wydany w sprawie wyrok zaoczny, to dopiero w sprzeczności od tego wyroku pozwany jest obowiązany przytoczyć wszelkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na poparcie swojego stanowiska, pod rygorem utraty powoływania się na nie w toku dalszego postępowania. W ocenie opiniującego brak jest też wystarczających podstaw do skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez brak wyczerpującego wyjaśnienia przez Sąd Apelacyjny w swoim uzasadnieniu okoliczności dotyczących skutków zawarcia umowy stron z dnia 26 września 2001 roku na obowiązywanie poprzedniej umowy

z dnia 20 lipca 2002 roku. W tym kontekście opiniujący zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu swojego wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, iż postanowienia umowy z dnia 26 września 2001 roku zastąpiły postanowienia umowy z dnia 20 lipca 2001 roku i przedstawił wyczerpujące argumenty przemawiające za takim stanowiskiem. Opiniujący podniósł, że zastrzeżenia budzi użycie przez Sąd mało precyzyjnego w znaczeniu prawnym wyrazu „zastąpić”. Podkreślił, że z wywodów Sądu wynika jednak, iż w wyniku zawarcia umowy z dnia 26 września 2001 roku, wyłącznie ta umowa określała prawa i obowiązki stron odnośnie kredytu otrzymanego przez powódkę, tak jak gdyby umowa z dnia 20 lipca 2001 roku nie została zawarta. Zdaniem opiniującego, nie zachodzą zatem wystarczające podstawy do stwierdzenia, że brak szerszych wyjaśnień dotyczących rozumienia pojęcia zastąpienia jednej umowy przez drugą, jest uchybieniem tego rodzaju, który uniemożliwia dokonanie kontroli kasacyjnej wyroku Sądu II instancji (**dowód:** kserokopia opinii datowanej na dzień

20 sierpnia 2009 roku – k. 63 – 69).

W dalszej kolejności, w opinii z dnia 20 sierpnia 2009 roku, opiniujący dokonał analizy sprawy przez pryzmat możliwości podniesienia zarzutów kasacyjnych naruszenia przepisów prawa materialnego. W ocenie opiniującego, nie ma uzasadnionych podstaw, aby zakwestionować stanowisko Sądu Apelacyjnego co do niezasadności żądania powódki w zakresie zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia w oparciu o art. 445 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. czy art. 448 k.c., gdyż ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby którakolwiek z wyżej wymienionych podstaw przyznania zadośćuczynienia mogła mieć zastosowanie w jej przypadku. Opiniujący stwierdził, że pozostałe żądania powódki były oparte na podstawie nienależycie wykonanej umowy kredytowej z dnia 20 lipca 2001 roku. Jego zdaniem problem jaki zaistniał w sprawie sprowadza się do ustalenia czy zawarcie umowy z dnia 26 września 2001 roku spowodowało, że umowę z dnia 20 lipca 2001 roku należało potraktować jako w ogóle nieistniejącą czy też jako obowiązującą w okresie od dnia 20 lipca 2001 roku do dnia 26 września 2001 roku. Opiniujący podkreślił, że z wywodów Sądu II instancji zawartych na stronie 8 uzasadnienia wyroku można wysnuć wnioski, iż Sąd ten, uznając, że umowa z dnia 20 lipca 2001 roku straciła swój byt prawny na rzecz rozwiązań przewidzianych umową z dnia 26 września 2001 roku, potraktował umowę z dnia 20 lipca 2001 roku, tak jak gdyby w ogóle nie obowiązywała, chociaż jednoznacznie tego nie stwierdził. Sąd przyjął, że umowa z dnia 26 września 2001 roku „zastąpiła” umowę z dnia 20 lipca 2001 roku. Opiniujący podniósł, że w związku z tym, iż ustalenia dotyczące treści

umów łączących strony oraz okresy ich obowiązywania należą do okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy, to z uwagi na ograniczenia, o jakich mowa w art. 398 § 3 k.p.c., nie ma możliwości postawienia w skardze kasacyjnej wprost zarzutu wadliwego ustalenia tych faktów i wadliwej oceny dowodów w tym zakresie. Indywidualne umowy zawarte pomiędzy stronami w zakresie określonych stosunków gospodarczych nie są bowiem uznawane za przepisy prawne i nie wchodzą do zakresu prawa materialnego w ujęciu podstaw skargi kasacyjnej. Opiniujący rozważył czy możliwym byłoby skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 65 k.c. poprzez błędną wykładnię przez Sąd umowy z dnia 26 września

2001 roku w zakresie odnoszącym się do wpływu tej umowy na obowiązywanie umowy z dnia 20 lipca 2001 roku i uznał, że taka możliwość nie wchodzi w rachubę, gdyż podniesienie tego rodzaju zarzutu nie zmierzałoby w istocie do ustalenia okoliczności prawnej, a jedynie faktycznej, jaką jest ustalenie okresu obowiązywania umowy z dnia 20 lipca 2001 roku. Opiniujący podniósł również, że nie widzi możliwości zakwestionowania stanowiska Sądu II instancji o braku podstaw do przyjęcia, że umowa z dnia 26 września 2009 roku jest nieważna w świetle art. 82 k.c. i 88 k.c., gdyż jest rzeczą bezsporną, iż powódka nie składała w przewidzianym terminie, oświadczeń o uchyleniu się od zawarcia umowy z dnia 26 września 2001 roku z powodu błędu lub groźby, a dodatkowo zebrany materiał dowodowy nie uzasadnia postawienia tezy o braku świadomości lub swobody powódki przy zawieraniu tej umowy, w szczególności braku świadomości co do treści tej umowy. Zdaniem opiniującego, odmiennie ustalenia w tym zakresie byłyby niedopuszczalne, ze względu na to, że wady oświadczeń woli należą do ustaleń faktycznych, a nie prawnych (**dowód:** kserokopia opinii datowanej na dzień 20 sierpnia 2009 roku – k. 63 – 69).

W opinii z dnia 20 sierpnia 2009 roku opiniujący wskazał też, iż odmiennie niż Sąd Apelacyjny, uważa że do umowy z dnia 26 września 2001 roku można byłoby zastosować przepis art. 388 § 1 k.c., który dotyczy zawarcia umowy w okolicznościach istnienia tzw. wyzysku drugiej strony, w szczególności ze względu na wykorzystanie przymusowego położenia powódki. Opiniujący zwrócił jednak uwagę, że przewidziane w art. 388 § 1 k.c. uprawnienia dotyczące żądania zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego świadczenia drugiej strony czy też unieważnienia umowy wygasają z upływem 2 lat od chwili zawarcia umowy. W tym kontekście wskazał, iż w okolicznościach sprawy nie można oprzeć skargi kasacyjnej, na zarzucie pominięcia zastosowania tego przepisu lub błędnej jego wykładni, gdyż jest niewątpliwym, że powódka, w terminie dwóch lat od dnia zawarcia tej umowy, nie żądała stwierdzenia jej nieważności, ani też zmiany jej warunków z powodu „wyzysku” drugiej strony. Opiniujący podniósł, że Sąd II instancji, dokonując oceny ważności umowy z dnia 26 września 2001 roku zaniechał też dokonania tej oceny w kontekście art. 58 k.c. Podkreślił, że oparcie skargi kasacyjnej na zarzucie pominięcia zastosowania art. 58 k.c. miałyby sens wtedy, gdyby w sprawie istniały okoliczności uzasadniające ustalenie, że umowa ta jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego. W ocenie opiniującego, w ustalonych okolicznościach faktycznych nie zachodzą podstawy do takich stwierdzeń, gdyż zawarcie przez powódkę umowy z dnia 26 września 2001 roku na niekorzystnych dla niej warunkach, w porównaniu do umowy z dnia 20 lipca 2001 roku, nie jest samo w sobie działaniem sprzecznym z prawem lub zasadami współżycia społecznego, nie ma też na celu obejścia ustawy, a co najwyżej uzasadniałoby postawienie zarzutu wyzysku drugiej strony lub wad oświadczeń woli. Zdaniem opiniującego, w sprawie nie zachodziła żadna z przesłanek, których istnienie warunkuje w świetle art. 398⁹ § 1 k.p.c. przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Opiniujący podkreślił, że brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, aby w niniejszej sprawie występowało istotne zagadnienie prawne czy też zastosowane przez Sąd przepisy budziły poważne wątpliwości przy ich wykładni lub aby wystąpiła nieważność postępowania. W ocenie opiniującego, ewentualna skarga kasacyjna nie byłaby również oczywiście uzasadniona (**dowód:** kserokopia opinii datowanej na dzień 20 sierpnia 2009 roku – k. 63 – 69).

Wnioskiem z 20 lutego 2010 roku I. J. zwróciła się do Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w B. o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko radcy prawnemu J. W. zarzucając mu pozbawienie jej możliwości skorzystania z przysługującego jej prawa podważenia błędnego rozstrzygnięcia, poprzez zwlekanie do ostatniego dnia z przekazaniem opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w B. uznał obwinionego J. W. winnym tego, że wykonując zawód radcy prawnego, będąc pełnomocnikiem I. J. wyznaczonym z urzędu do wniesienia skargi kasacyjnej w sprawie zawisłej w Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku pod sygn. akt

I ACa 157/09, opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej złożył w Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku w ostatnim dniu terminu zastrzeżonego do złożenia skargi kasacyjnej, uniemożliwiając tym samym I. J. skorzystanie z prawa do pomocy innego pełnomocnika, czym dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu prawa oraz zasad rzetelności wymaganych przy wykonywaniu zawodu zaufania publicznego, to jest o czyn spreczny z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 06 lipca 1982 roku

o radcach prawnych i art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w związku

z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 06 lipca 1982 roku o radcach prawnych. Za popełniony czyn (...) w B., na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych wymierzył obwinionemu J. W. karę upomnienia. Orzeczeniem z dnia 10 kwietnia 2013 roku wydanym w sprawie o sygn. akt WO-11/2013 Wyższy Sąd Dyscyplinarny w W. po rozpoznaniu odwołań pokrzywdzonej I. J.

i obwinionego J. W., utrzymał w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w B. z dnia 20 listopada 2012 roku (**dowód**: kserokopia orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w W. z dnia 10 kwietnia 2013 roku – k. 132 – 149).

Na podstawie umowy generalnej zawartej w dniu 05 grudnia 2007 roku przez Krajową Izbę Radców Prawnych w W. z (...) S.A.

w W., radca prawny J. W. został objęty ochroną ubezpieczeniową

w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej radcy prawnego za szkody wyrządzone w następstwie działania lub zaniechania ubezpieczonego, podczas lub

w związku z wykonywaniem obowiązków radcy prawnego. Zgodnie z § 8 ust. 1 umowy generalnej, suma gwarancyjna ubezpieczenia podstawowego wynosiła 100.000,00 Euro.

W oparciu o tę samą umowę generalną radca prawny J. W. został objęty ochroną ubezpieczeniową także w ramach dodatkowego, dobrowolnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej radcy prawnego z sumą gwarancyjną wynoszącą

250.000,00 Euro (§ 12 ust. 1 umowy generalnej) (**dowody**: kserokopia ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawodowej – k. 77 – 80v, kserokopia umowy generalnej z dnia 05 grudnia 2007 roku – k. 81 – 89).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dowodów

z dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, które nie pozostawały ze sobą w sprzeczności i których autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy nie zakwestionowała skutecznie żadna ze stron niniejszego postępowania. Wobec niekwestionowania złożonych do akt kserokopii dokumentów brak było podstaw do żądania złożenia wyżej wymienionych dokumentów w oryginale. Należy przy tym podkreślić, że dokonując ustaleń w zakresie stanu faktycznego i prawnego jaki wystąpił w sprawie, która toczyła się pomiędzy I. J. a Bankiem (...) S.A. przed Sądem Okręgowym w Olsztynie, a następnie przez Sądem Apelacyjnym w Białymstoku, Sąd oparł się na dołączonej do akt niniejszej sprawy kserokopii uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2009 roku, sygn. akt I ACa 157/09 (k. 70 – 76). Sąd uznał przy tym, że dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie było konieczne przeprowadzanie dowodów z dokumentów zawartych w aktach sprawy Sądu Apelacyjnego w Białymstoku o sygn. akt I ACa 157/09, gdyż biorąc pod uwagę przytoczoną przez powódkę podstawę faktyczną powództwa, wystarczającym było oparcie się na treści wyżej wymienionego uzasadnienia wyroku. Zauważyć przy tym trzeba, że żadna ze stron niniejszego postępowania nie wnosila o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z innych niż powyższy wyrok i jego uzasadnienie dokumentów zawartych w aktach sprawy zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2009 roku, a Sąd nie miał obowiązku działania w tym zakresie z urzędu, gdyż w sprawie nie wystąpiły żadne szczególne okoliczności uzasadniające odmienne stanowisko.

Podstawę ustaleń faktycznych w sprawie stanowiły również w części zeznania świadka J. W. (k. 160 – 162). Świadek ten przedstawił okoliczności ustanowienia go pełnomocnikiem z urzędu dla I. J. oraz okoliczności współpracy i wzajemnych kontaktów z I. J. w trakcie świadczenia przez niego pomocy prawnej. Wyjaśnił również z jakich przyczyn odmówił sporządzenia skargi kasacyjnej i przygotował opinię o braku podstaw do wniesienia tego środka zaskarżenia. Zdaniem Sądu zeznania świadka J. W. są w przeważającej mierze wiarygodne, gdyż korespondują

z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd nie dał jednak wiary jego zeznaniom w zakresie w jakim wskazywał, że I. J. żądała, aby złożył opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej ostatniego dnia terminu na wniesienie skargi kasacyjnej, gdyż pozostają one w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zauważyć bowiem trzeba, że złożenie przez J. W. przedmiotowej opinii w ostatnim możliwym dniu, w sposób ewidentny naruszało interesy I. J., która definitywnie utraciła możliwość wzruszenia kwestionowanego przez siebie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w drodze skargi kasacyjnej, a to wobec upływu terminu na wniesienie tego środka zaskarżenia. Nie ma więc żadnych racjonalnych podstaw do przyjęcia, że I. J. nalegała na J. W., aby ten podjął działania godzące w jej interesy. Z drugiej natomiast strony, jeżeli I. J. formułowała tego rodzaju żądania, chociaż trudno zrozumieć czemu miałyby one służyć, to J. W., jako profesjonalista, powinien był odebrać od niej stosowne oświadczenie na piśmie, czego jednak nie uczynił, czym w zasadzie pozbawił się możliwości wykazania prawdziwości swoich twierdzeń, wobec ich zakwestionowania przez powódkę. Z kolei użyte przez świadka sformułowanie „jestem niewinny”, można w okoliczności sprawy potraktować jedynie jako dokonaną przez niego subiektywną ocenę swojego postępowania.

Z obiektywnego punktu widzenia, nie może budzić wątpliwości, że J. W. udzielając powódce pomocy prawnej, dopuścił się działań naruszających zasady wykonywania zawodu radcy prawnego, co zostało stwierdzone w toku postępowania dyscyplinarnego, w którym został on prawomocnie uznany winnym przewinienia dyscyplinarnego i ukarany karą upomnienia. Przedstawiona przez świadka J. W. w trakcie składania zeznań subiektywna ocena, że udzielając powódce pomocy prawnej postąpił prawidłowo i że jest niewinny świadczy o tym, że zapadłe przeciwko niemu orzeczenie sądu dyscyplinarnego i wymierzona mu kara nie spełniła swoich celów wychowawczych, skoro nie zmusiła go do dokonania refleksji i krytycznej oceny własnego postępowania w związku z udzielaniem powódce pomocy prawnej.

Wymienione dowody we wskazanym zakresie wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają, w zestawieniu ze sobą tworzą spójny stan faktyczny i brak jest zdaniem Sądu przesłanek do odmówienia im mocy dowodowej w zakresie, w jakim stanowiły one podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i jako takie podlegało oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 958.363,00 zł tytułem naprawienia szkody powstałej na skutek nienależytego wykonania przez będącego jej pełnomocnikiem z urzędu radcę prawnego J. W. zobowiązania do udzielenia jej pomocy prawnej, poprzez odmowę sporządzenia skargi kasacyjnej od niekorzystnego dla niej wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2009 roku oraz złożenie opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej w ostatnim dniu terminu na wniesienie tego środka zaskarżenia, co zdaniem powódki uniemożliwiło jej doprowadzenie do zmiany kwestionowanego wyroku i naraziło na szkodę w kwocie 958.363,00 zł, której dochodziła w postępowaniu sądowym zakończonym wyżej wymienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku.

W sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że radca prawny J. W. posiadał wykupione u pozwanego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej radcy prawnego (zarówno ubezpieczenie podstawowe, jak i dodatkowe) za szkody wyrządzone w następstwie działania lub zaniechania ubezpieczonego, podczas lub w związku z wykonywaniem obowiązków radcy prawnego. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony. W myśl art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 roku, Nr 392 ze zm.), umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Stosownie do treści § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 11

grudnia 2003 roku w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej radców prawnych (Dz.U. Nr 217, poz. 2135), ubezpieczeniem OC jest objęta odpowiedzialność cywilna radcy prawnego za szkody wyrządzone w następstwie działania lub zaniechania ubezpieczonego, w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej, podczas wykonywania czynności radcy prawnego, o których mowa w art. 4 ust. 1 i art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 06 lipca 1982 roku o radcach prawnych, tj. świadczenia pomocy prawnej, polegającej w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami. Zgodnie z art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Z przytoczonych regulacji wynika, że odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny, co oznacza, iż ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy musi mieścić się w granicach ochrony udzielonej przez ubezpieczyciela, a poza tym musi wystąpić wypadek ubezpieczeniowy, czyli zdarzenie, które strony w umowie ubezpieczenia określiły jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność ubezpieczyciela (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia

26 sierpnia 2015 roku, I ACa 259/15, Legalis numer 1337819). W niniejszej sprawie pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował faktu, że udzielił radcy prawnemu J. W. ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialności cywilnej w zakresie szkód mogących powstać w związku z wykonywaniem przez niego zawodu radcy prawnego oraz, że zdarzenie, z którym powódka wiąże swoją szkodę powstało w okresie trwania tej ochrony. Pozwany zanegował jednak swoją odpowiedzialność ubezpieczeniową wskazując, że ubezpieczony J. W. nie ponosi odpowiedzialności za szkodę, której naprawienia żąda powódka, co automatycznie wyklucza mającą akcesoryjny charakter odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Odnosząc się zatem do kwestii odpowiedzialności odszkodowawczej radcy prawnego J. W. należy w pierwszej kolejności wskazać, że stosunek zastępstwa prawnego, jaki powstaje na podstawie postanowienia sądu o ustanowieniu stronie pełnomocnika

z urzędu, ma charakter stosunku umownego zbliżonego do stosunku zlecenia (art. 750 k.c.

w zw. z art. 734 k.c. i w zw. z art. 118 k.p.c.). W orzecznictwie przyjmuje się jednolicie, iż brak jest podstaw do różnicowania obowiązków adwokata ustanowionego przez stronę i przez sąd (tak Sąd Najwyższy m.in. w uzasadnieniu uchwały z dnia 21 września 2000 roku,

III CZP 14/2000, OSNC 2001, nr 2, poz. 21 i w wyroku z dnia 22 listopada 2006 roku,

V CSK 292/06, Legalis numer 156422). Przez wyznaczenie pełnomocnika z urzędu nawiązuje się bowiem między nim a reprezentowaną stroną stosunek prawny podobny do tego, jaki powstaje pomiędzy pełnomocnikiem „z wyboru” a jego klientem (tak Sąd Najwyższy

w wyroku z dnia 19 lutego 2014 roku, V CSK 189/13, Legalis numer 797083). W rezultacie,

w okolicznościach niniejszej sprawy, podstawy odpowiedzialności radcy prawnego J. W. należy upatrywać w art. 471 k.c., który stanowi, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Uregulowana w art. 471 k.c. odpowiedzialność odszkodowawcza uwarunkowana jest, poza niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania na skutek okoliczności, za które dłużnik z mocy umowy lub ustawy ponosi odpowiedzialność, zaistnieniem szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność a szkodą. Z art. 471 k.c. wynika przy tym domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Pozwany musi zatem wykazać, że nie można mu przypisać winy umyślnej lub nieumyślnej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Powód winien zaś wykazać szkodę i związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą, czyli udowodnić, że gdyby pozwany należycie wykonał zobowiązanie, to on nie doznałby szkody.

Podkreślić trzeba, że obowiązek świadczenia pomocy prawnej przez profesjonalnego pełnomocnika z urzędu na rzecz strony dla której został ustanowiony, który wynika

z łączącego pełnomocnika i stronę kontraktowego stosunku zlecenia, ma charakter obowiązku starannego (profesjonalnego) działania, a nie rezultatu. W konsekwencji przyjmujący zlecenie jest obowiązany do dołożenia należytej staranności przy realizacji umowy, ale nie ponosi ujemnych konsekwencji, jeżeli nie osiągnie skutku określonego umową. Wzorzec należytej staranności zawodowej radcy prawnego obejmuje jego profesjonalizm w sprawach, których prowadzenia się podejmuje. Staranność zawodowa radcy prawnego może być uznana za niemieszczącą się w tym wzorcu tylko wtedy, gdy sporządzona przez niego opinia lub sposób postępowania w sprawie są oczywiście sprzeczne z przepisami mającymi zastosowanie albo z powszechnie aprobowanymi poglądami doktryny lub ustalonym orzecznictwem znanym przed podjęciem czynności. Prowadzące do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej działania radcy prawnego powinny być oceniane z punktu widzenia tego, czy w toku postępowania sądowego zachował on odpowiednią staranność zawodową (art. 355 § 2 k.c.).

W orzecznictwie przyjmuje się, że adwokat i radca prawny odpowiadają za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do przegrania sprawy, której wynik byłby korzystny dla strony, gdyby pełnomocnik zachował należytą staranność, ocenioną przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru ich działalności (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 29 listopada 2006 roku, II CSK 208/06, Legalis numer 163816 i z dnia 19 grudnia 2012 roku, II CSK 219/12, Biul. SN 2013/3/2-13).

W tym kontekście należy stwierdzić, że istotne problemy w sprawach o odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania obowiązków profesjonalnego pełnomocnika pojawiają się przy ocenie, czy zaniedbania, bądź błędy pełnomocnika doprowadziły do przegrania sprawy przez mocodawcę. Nie sposób bowiem uniknąć w tej sytuacji hipotetycznych w gruncie rzeczy rozważań, jaki mógłby być wynik sprawy w przypadku, gdyby pełnomocnik prowadził sprawę starannie i skutecznie wniósł środek zaskarżenia od niekorzystnego dla strony orzeczenia. Siłą rzeczy omawiana ocena sprowadza się częstokroć do określenia prawdopodobieństwa wygrania sprawy przez stronę w innym postępowaniu. Podnieść trzeba, iż nie wchodzi tu jednak w grę „prawdopodobieństwo graniczące z pewnością”, a raczej „duże prawdopodobieństwo” wygrania sprawy. Nie można bowiem nie uwzględnić roli

w procesie orzekania czynnika subiektywnego, przejawiającego się chociażby w prawie sądu meritido swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.), czy też w istniejącym czasami zróżnicowaniu poglądów sędziów co do wykładni i stosowania poszczególnych norm prawnych. Z przytoczonych względów, ocena prawdopodobieństwa wygrania sprawy winna być przede wszystkim dokonywana w kontekście stanu orzecznictwa i nauki prawa w czasie podejmowania czynności przez pełnomocnika (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 21 lutego 2014 roku, I ACa 724/13, Legalis numer 831276). Strona domagająca się od pełnomocnika odszkodowania za przegranie procesu winna zatem wykazać, że przy dochowaniu przez pełnomocnika należytej staranności miałyby duże szanse na wygraną sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 kwietnia 2013 roku, V CSK 210/12, Legalis numer 637488).

Z twierdzeń powódki przytoczonych jako podstawa faktyczna wywiedzionego powództwa wynika, że upatrywała ona nienależytego wykonania zobowiązania przez radcę prawnego J. W. w pierwszej kolejności w tym, iż złożył on opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej w ostatnim dniu terminu zakreślonego dla wniesienia tego środka zaskarżenia, a w dalszej kolejności w tym, iż sporządził opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, odmawiając tym samym sporządzenia tego środka zaskarżenia, czego domagała się powódka. Z okoliczności sprawy wynika, że radca prawny J. W. został ustanowiony pełnomocnikiem z urzędu dla I. J. w celu rozważenia możliwości sporządzenia skargi kasacyjnej od niekorzystnego dla niej wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2009 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I ACa 157/09. Radca prawny J. W. po zapoznaniu się z aktami sprawy oraz stanowiskiem i materiałami przedstawionymi przez I. J. doszedł do wniosku, że brak jest jakichkolwiek podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej od wyżej wymienionego wyroku, toteż sporządził opinię prawną o braku podstaw do wniesienia tego środka zaskarżenia, którą złożył do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku dopiero w dniu 25 sierpnia 2009 roku, tj. w ostatnim dniu dwumiesięcznego terminu na wniesienie skargi kasacyjnej o którym mowa w art. 398⁵ § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 118 § 5 zdanie pierwsze k.p.c., jeżeli adwokat lub radca prawny ustanowiony w związku z postępowaniem kasacyjnym lub postępowaniem ze skargi

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, nie stwierdza podstaw do wniesienia skargi, jest obowiązany niezwłocznie zawiadomić na piśmie o tym stronę oraz sąd, nie później niż w terminie dwóch tygodni od dnia zawiadomienia go o wyznaczeniu.

Do zawiadomienia adwokat lub radca prawny dołącza sporządzoną przez siebie opinię o braku podstaw do wniesienia skargi. Przytoczony przepis został wprowadzony do Kodeksu postępowania cywilnego na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 2009 roku o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 roku, Nr 7, poz. 45), która weszła w życie w dniu 19 kwietnia 2010 roku. W stanie prawnym poprzedzającym wejście w życie powyższej ustawy nowelizującej, pomimo braku wyraźnych regulacji ustawowych, nie było kwestionowane prawo profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu, do odmowy sporządzenia i wniesienia skargi kasacyjnej, jeżeli byłaby ona niedopuszczalna lub oczywiście bezzasadna (zob. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2000 roku, III CZP 14/00, OSNC 2001, nr 2, poz. 1), niemniej jednak forma, w jakiej ustanowiony adwokat lub radca prawny powinien zawiadomić stronę o swoim stanowisku, termin zawiadomienia, jak również możliwość ubiegania się przez stronę o wyznaczenie przez organ samorządu kolejnego adwokata lub radcy prawnego, nie były przedmiotem wyraźnej regulacji. Nie oznacza to jednak w żadnym razie, że profesjonalny pełnomocnik ustanowiony dla strony z urzędu mógł złożyć opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej w dowolnym momencie 2 – miesięcznego terminu przewidzianego na złożenie tego środka zaskarżenia, a nawet w ostatnim dniu tego terminu jak to uczynił radca prawny J. W.. W ocenie Sądu J. W. miał obowiązek złożenia opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej w takim terminie, aby zapewnić I. J. możliwość skorzystania z pomocy innego profesjonalnego pełnomocnika. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że jak wskazywał przesłuchany

w charakterze świadka J. W., I. J. naciskała na niego, aby wstrzymał się ze złożeniem opinii i poszukiwał innych argumentów przemawiających za zasadnością skargi kasacyjnej. Po pierwsze, nawet gdyby tak rzeczywiście było, to i tak nie uzasadniało to zwlekania przez radcę prawnego ze złożeniem opinii do ostatniego dnia terminu określonego dla wniesienia skargi kasacyjnej, tym bardziej, że pierwszy projekt opinii był sporządzony już 10 sierpnia 2009 roku, a więc na ponad 2 tygodnie przed upływem tego terminu. Po drugie natomiast, profesjonalny pełnomocnik nie może usprawiedliwiać swoich uchybień tym, że powstały one na skutek nacisków i żądań klienta. Przeciwnie w stosunku radca prawny – klient, to ten pierwszy jest profesjonalistą zobowiązanym nie tylko do zachowania szczególnej staranności, ale także do przestrzegania zasad etyki radcy prawnego, w tym zasady nieszkodzenia interesom klienta. Ponadto, trzeba zwrócić uwagę, że zgodnie z § 11 ust. 1 – 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, radca prawny obowiązany jest przy wykonywaniu obowiązków zawodowych chronić swą niezależność. Radca prawny, wykonując zawód, obowiązany jest zawsze kierować się prawem. Wyrażone przez kogokolwiek polecenia, czy wskazówki, nie zwalniają radcy prawnego z obowiązku rzetelnego i uczciwego wykonywania czynności zawodowych. Od radcy prawnego wymaga się nieulegania wpływom (...). Radca prawny powinien unikać wszelkich ograniczeń własnej niezależności i nie może odstępować od zasad etyki w celu spełniania oczekiwań klienta (...). Z powyższego wynika, że nawet naciski ze strony klienta nie zwalniają radcy prawnego z obowiązku starannego

i profesjonalnego świadczenia pomocy prawnej, w taki sposób, aby nie szkodzić interesom klienta. Zdaniem Sądu radca prawny J. W. winien był przewidzieć konsekwencje zwlekania ze złożeniem opinii, w przeciwnym bowiem razie narażał się na zarzut braku należytej staranności i profesjonalizmu.

Przy ocenie, czy radca prawny J. W. należycie wywiązał się z obowiązku profesjonalnego świadczenia pomocy prawnej na rzecz powódki nie można pominąć istotnego faktu, że Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w B. prawomocnie uznał J. W. winnym tego, że wykonując zawód radcy prawnego, będąc pełnomocnikiem I. J. wyznaczonym z urzędu do wniesienia skargi kasacyjnej w sprawie zawisłej w Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku pod sygn. akt

I ACa 157/09, opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej złożył w Sądzie Apelacyjnym w Białymstoku w ostatnim dniu terminu zastrzeżonego do złożenia skargi kasacyjnej, czym dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego

polegającego na naruszeniu prawa oraz zasad rzetelności wymaganych przy wykonywaniu zawodu zaufania publicznego, to jest o czyn sprzeczny z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 06 lipca 1982 roku o radcach prawnych i art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w związku z art. 64 ust 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych. Za popełniony czyn (...) w B. wymierzył obwinionemu J. W. karę upomnienia. Oczywiście jest, że przedmiotowe orzeczenie (...) nie jest wiążące dla Sądu rozpoznającego sprawę cywilną (art. 11 k.p.c. a contrario), jednak stanowi ono w istocie potwierdzenie wyżej przedstawionych argumentów wskazujących na to, że radca prawny J. W. uchybił zasadom profesjonalnego świadczenia pomocy prawnej, niestarannie dbając o interesy I. J., co wywołało dla niej ujemne skutki prawne w postaci definitywnego zamknięcia możliwości wzruszenia kwestionowanego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku w drodze skargi kasacyjnej.

W świetle powyższego stwierdzić trzeba, że radca prawny J. W. składając opinię prawną o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego

w B. z dnia 14 maja 2009 roku w ostatnim dniu terminu do złożenia tego środka zaskarżenia, nienależycie wykonał spoczywający na nim względem powódki obowiązek profesjonalnego i starannego świadczenia pomocy prawnej. W niniejszej sprawie, wbrew odmiennemu stanowisku pozwanego, spełniony jest zatem podstawowy warunek dochodzenia roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 471 k.c., tj. fakt nienależytego wykonania zobowiązania. Jednocześnie pozwany nie wykazał, aby nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności.

W tym miejscu zaznaczyć jednak trzeba, że o ile wyżej opisane działanie radcy prawnego J. W., tj. złożenie rzeczony opinii w ostatnim dniu terminu określonego dla wniesienia skargi kasacyjnej stanowiło nienależyte wykonanie zobowiązania, o tyle nienależytego wykonania zobowiązania nie można dopatrzeć się

w fakcie, że sporządził on opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2009 roku i nie uwzględnił odmiennych żądań powódki, która domagała się sporządzenia skargi kasacyjnej. Jak już bowiem podkreślono, jakkolwiek przed dniem 19 kwietnia 2010 roku ówczesne regulacje prawne nie wskazywały wyraźnie na uprawnienie profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego

z urzędu w celu wniesienia skargi kasacyjnej, do odmowy złożenia tego środka zaskarżenia, to jednak istnienie tego rodzaju uprawnienia nie było kwestionowane. W przytoczonej już uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2000 roku, wskazano, że pomoc prawna udzielona stronie przez ustanowionego dla niej adwokata, po wydaniu

w sprawie orzeczenia przez sąd drugiej instancji, nie może się sprowadzać do bezwzględnego obowiązku sporządzenia kasacji. Sąd Najwyższy uznał, że adwokat ustanowiony dla strony przez sąd może odmówić sporządzenia kasacji, jeżeli byłaby ona niedopuszczalna lub oczywiście bezzasadna. Taka sytuacja miała miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy. Radca prawny J. W., po zapoznaniu się z aktami sprawy Sądu Apelacyjnego

w B. I ACa 157/09 oraz materiałami przedstawionymi przez I. J., kierując się swoją wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym, doszedł do przekonania, że skarga kasacyjna nie ma szans powodzenia, toteż sporządził opinię o braku podstaw do jej wniesienia, do czego miał prawo. Nie ma przy tym podstaw do kwestionowania merytorycznej wartości opinii sporządzonej przez radcę prawnego J. W.. Zresztą powódka nie powołała żadnych zarzutów pod adresem przedmiotowej opinii, wskazując jedynie, że w jej ocenie J. W. powinien był sporządzić nie opinię, a skargę kasacyjną. Zdaniem Sądu analiza treści przedmiotowej opinii prowadzi do wniosku, że jest ona rzetelna i staranna. Opiniujący dokonał bardzo wnikliwej analizy argumentów przedstawionych w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2009 roku przez pryzmat wskazanych w art. 398³ k.p.c. podstaw kasacyjnych oraz określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. warunków przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Opiniujący wskazał, iż w przedmiotowym wyroku nie można dopatrzeć się naruszenia przepisów postępowania, które mogłyby mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Opiniujący szczegółowo rozważał również możliwość zarzucenia Sądowi Apelacyjnemu naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 i 2 w zw. z art. 444 § 1 k.c., art. 448 k.c., art. 58 k.c., art. 65 k.c., art. 82 k.c., art. 88 k.c., czy art. 388 § 1 k.c., jednak doszedł do przekonania, że brak jest merytorycznych podstaw do podniesienia jakichkolwiek zarzutów w tym zakresie. Opiniujący wyraźnie również zaznaczył, powołując się zresztą na art. 398³ § 3 k.p.c., że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W ocenie Sądu, w przedmiotowej opinii radca prawny J. W. wykorzystał

wszelkie jurydyczne argumenty w celu przekonania I. J. do swojego stanowiska i uzmysłowienia jej braku perspektyw powodzenia skargi kasacyjnej. W świetle powyższego stwierdzić trzeba, że przedmiotowa opinia została sporządzona z zachowaniem zasad należytej staranności, a więc w tym zakresie radcy prawnemu J. W. nie można przypisać nienależytego wykonania zobowiązania w rozumieniu art. 471 k.c.

Jak już podkreślono, dla skutecznego dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 471 k.c., konieczne jest nie tylko wykazanie, że dłużnik ponosi odpowiedzialność za nienależyte wykonanie zobowiązania, ale także udowodnienie szkody

i związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą.

W ocenie Sądu, powódka nie wykazała jednak tych dwóch ostatnich przesłanek. Biorąc pod uwagę argumenty przedstawione na poparcie wywiedzonego powództwa oraz ustalone w sprawie okoliczności, stwierdzić należy, że powódka dla udowodnienia zaistnienia po jej stronie szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a nienależytym wykonaniem zobowiązania przez radcę prawnego J. W. powinna była wykazać, że z dużym prawdopodobieństwem, po pierwsze inny profesjonalny pełnomocnik (z wyboru) sporządziłby skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2009 roku zgodnie z jej żądaniem i po drugie, że skarga kasacyjna sporządzona od tego wyroku zostałaby przyjęta do rozpoznania, a następnie uwzględniona. Powódka nie sprostowała jednak spoczywającemu na niej z mocy art. 6 k.c. obowiązkowi udowodnienia tych okoliczności. Przede wszystkim, nie udowodniła, a nawet nie uprawdopodobniła okoliczności, że jakikolwiek inny radca prawny czy adwokat sporządziłby skargę kasacyjną od przedmiotowego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku. Jest to o tyle istotne, że z uwagi na treść art. 87¹ § 1 k.p.c. statuującego zasadę obowiązku zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym przez adwokatów lub radców prawnych, powódka nie mogłaby wnieść skargi kasacyjnej samodzielnie, gdyż podlegałaby ona odrzuceniu. Dla wykazania tej okoliczności powódka powinna przykładowo przedstawić opinię prawną innego radcy prawnego albo adwokata, z której wynikałoby, że skarga kasacyjna w jej sprawie miała szansę powodzenia i, że dany radca prawny albo adwokat podjąłby się jej sporządzenia i wniesienia.

Powódka nie przedstawiła również żadnych argumentów i dowodów wskazujących na istnienie wysokiego stopnia prawdopodobieństwa, że skarga kasacyjna w jej sprawie zostałaby przyjęta do rozpoznania i uwzględniona. Zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c., skargę kasacyjną strona może oprzeć na następujących podstawach: 1) naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie; 2) naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

W myśl art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego

w O. z dnia 14 października 2008 roku wydanego w sprawie o sygn. akt V GC 5/08 oraz uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 maja 2009 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I ACa 157/09, nie pozwala na przyjęcie, że Sąd Apelacyjny w Białymstoku dopuścił się naruszeń przepisów prawa procesowego czy materialnego, które mogłyby zostać podniesione w ramach którejkolwiek z podstaw kasacyjnych wskazanych

w art. 398³ § 1 k.p.c., co zresztą znajduje potwierdzenie w opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej sporządzonej przez radcę prawnego J. W.. Podkreślić przy tym trzeba, że Sąd rozpoznający sprawę o odszkodowanie za nienależyte świadczenie pomocy prawnej dokonując analizy faktycznej i prawnej sprawy, w której działał nierzetelny pełnomocnik nie ma obowiązku samodzielnego wyszukiwania potencjalnych uchybień jakie popełniły sądy rozpoznające taką sprawę. Nakładanie na sąd odszkodowawczy obowiązku poszukiwania za powoda tego rodzaju uchybień byłoby całkowicie nieracjonalne

i sprzeczne z zasadą równości stron procesu cywilnego. W niniejszej sprawie to powódka, która twierdziła, że skarga kasacyjna w jej sprawie miała szansę powodzenia, powinna była przedstawić argumenty przemawiające za prawdziwością tych twierdzeń, w tym przede wszystkim wskazać jakiego rodzaju uchybienia popełnił Sąd Apelacyjny w Białymstoku. Biorąc pod uwagę stanowisko powódki zaprezentowane w pozwie, w piśmie procesowym z dnia 17 czerwca 2016 roku (k. 125 – 130) i na rozprawie w dniu 21 czerwca 2016 roku, można przyjąć, że powódka w zasadzie nie dostrzega w wyroku Sądu Apelacyjnego

w B. z dnia 14 maja 2009 roku żadnych uchybień polegających na naruszeniu prawa materialnego czy procesowego. W każdym zaś razie nie wyartykułowała w tym zakresie w istocie żadnych zarzutów poza zarzutem, iż Sąd Apelacyjny w Białymstoku nie przydał należytej wagi faktowi wydania przez Sąd Okręgowy w Olsztynie wyroku zaocznego z dnia 18 czerwca 2008 roku uwzględniającego jej powództwo, co w jej ocenie świadczy o zasadności tegoż powództwa. Z twierdzeniami powódki w tym zakresie nie sposób się jednak zgodzić. Przedmiotowy wyrok zaoczny został bowiem uchylony wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 14 października 2008 roku wydanym w sprawie o sygn. akt V GC 5/08,

a wywiedzione przez I. J. powództwo zostało oddalone. Sam natomiast fakt, że w sprawie powódki zapadł korzystny dla niej wyrok zaoczny nie oznacza jeszcze, iż jej powództwo było w jakiegokolwiek mierze zasadne. Zauważyć bowiem należy, że zgodnie

z art. 339 § 1 i 2 k.p.c., jeżeli pozwany nie stawiał się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, sąd wyda wyrok zaoczny. W tym wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. W myśl art. 344 § 1 k.p.c., pozwany, przeciwko któremu zapadł wyrok zaoczny, może złożyć sprzeciw w ciągu dwóch tygodni od doręczenia mu wyroku. Stosownie natomiast do treści art. 347 k.p.c., po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd wydaje wyrok, którym wyrok zaoczny w całości lub części utrzymuje w mocy albo uchyla go i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też pozew odrzuca lub postępowanie umarza.

Przytoczony przepis art. 339 § 2 k.p.c. wprowadza domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczących okoliczności faktycznych w wypadku bezczynności pozwanego. Przedmiotowe domniemanie zastępuje postępowanie dowodowe i sąd zwolniony jest z obowiązku jego przeprowadzania. Oznacza to, że sąd wydając wyrok zaoczny nie dokonuje weryfikacji prawdziwości twierdzeń o faktach przytoczonych przez powoda, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Należy jednak zastrzec, że jest to domniemanie mające swoisty charakter, u którego podstaw leży fikcja przyznania. Z brzmienia przepisu art. 339 § 2 k.p.c. wynika, że chodzi tu

o kwalifikowaną postać wątpliwości, a mianowicie muszą być one uzasadnione. W wyroku

z dnia 02 kwietnia 1973 roku (III CRN 59/73, Legalis numer 17055) Sąd Najwyższy wskazał, że uzasadnione wątpliwości co do zgodności twierdzeń powoda "z prawdziwym stanem rzeczy" będą zachodzić przede wszystkim wówczas, gdy twierdzenia te będą zawierały sprzeczności, które nie zostaną usunięte przez powoda w ramach tzw. wstępnego wyjaśnienia stanowiska stron; gdy z przytoczonymi okolicznościami faktycznymi prawo nie łączy dochodzonego przez powoda skutku prawnego; gdy dla określenia przedmiotu żądania zostały przytoczone okoliczności, które są sprzeczne z charakterem żądania. W świetle powyższego, stwierdzić trzeba, że wydanie wyroku zaocznego korzystnego dla powódki nie wiązało się z niemal automatycznym uznaniem wszelkich jej twierdzeń za prawdziwe (podobnie Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 10 lutego 2016 roku, I ACa 1183/15,

LEX numer 2005578). Wbrew zatem twierdzom powódki, fakt wydania w sprawie wyroku zaocznego uwzględniającego powództwo nie przesądza jeszcze o tym, że finalnie, po rozpoznaniu sprzeciwu wniesionego przez stronę pozwaną, powództwo to także okaże się zasadne. Sąd Okręgowy w Olsztynie przy ponownym rozpoznaniu sprawy, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego oraz uwzględnieniu argumentów strony pozwanej (których przy wydawaniu wyroku zaocznego nie znał), zajął odmienne niż przy wydawaniu wyroku zaocznego stanowisko, że powództwo I. J. nie jest jednak zasadne, toteż uchylił wyrok zaoczny i oddalił to powództwo, do czego miał prawo na podstawie art. 347 k.p.c. W konsekwencji zarzut powódki, jakoby Sąd Apelacyjny

w B. nie wziął pod uwagę faktu wydania przez Sąd Okręgowy w Olsztynie wyroku zaocznego jest całkowicie chybiony i w żadnym razie nie mógłby doprowadzić do wzruszenia wyroku Sądu Apelacyjnego w drodze skargi kasacyjnej.

Jak już podkreślono, powódka nie sformułowała pod adresem kwestionowanego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku żadnych innych zarzutów naruszenia przepisów postępowania, jak również przepisów prawa materialnego. Jedyne uchybienia jakie dostrzega powódka w przedmiotowym wyroku dotyczą tylko i wyłącznie stanu faktycznego oraz oceny dowodów, o czym dobitnie świadczy treść jej pisma procesowego z dnia 14 maja 2009 roku w którym wskazała, że w jej ocenie, radca prawny J. W. miał podstawy do sporządzenia skargi kasacyjnej w której

powinien był: „wykazać, że dokonana przez Sąd ocena dowodów była rażąco wadliwa i w sposób oczywisty błędna”, „wykazać, że Sąd przekroczył granice swobodnej sędziowskiej oceny dowodów i jakie to przekroczenie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia”, wykazać jakie dowody zostały błędnie ocenione i na czym polegał ten błąd” oraz „wykazać brak wszechstronnej oceny dowodów i zaistniałej sprzeczności z zasadami logicznego powiązania wniosków z ustalonym stanem faktycznym

i doświadczeniem życiowym”. W przedmiotowym piśmie powódka podniosła pod adresem kwestionowanego wyroku zarzuty dotyczące przede wszystkim kwestii wzajemnej relacji umów z dnia 20 lipca 2001 roku i z dnia 26 września 2001 roku oraz kwestii uzyskania poręczenia przez (...) S.A. dla powódki. Wskazane zarzuty dotyczą niewątpliwie stanu faktycznego sprawy. Tymczasem kategoryczna treść przytoczonego już art. 398³ § 3 k.p.c., nie pozostawia żadnych wątpliwości, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W orzecznictwie podkreśla się, że skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, przysługującym od prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji. Jest to środek procesowy w wysokim stopniu sformalizowany, różniący się od apelacji właśnie dlatego, że przysługuje od orzeczeń prawomocnych. Z tego też względu podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych i oceny dowodów, bowiem powinny się one odnosić do kwestii prawnych, a nie faktycznych. Sąd Najwyższy nie jest sądem faktów, lecz sądem prawa (tak Sąd Najwyższy

w postanowieniu z dnia 19 sierpnia 2015 roku, V CSK 72/15, Legalis numer 1326423).

W skardze kasacyjnej skarżący nie może zatem powoływać się skutecznie na brak wszechstronnego i wnikliwego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie (tak Sąd Najwyższy

w postanowieniu z dnia 10 czerwca 2014 roku, III UK 22/14, Legalis numer 1385295). Wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2015 roku, I UK 212/14, Legalis numer 1186765). Każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu II instancji z uwagi na sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c., jest a limine niedopuszczalny, a jeżeli skarga oparta jest tylko na takich zarzutach, podlega odrzuceniu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

03 czerwca 2008 roku, I UK 323/07, Legalis numer 174739). Przytoczone judykaty Sądu Najwyższego jednoznacznie wskazują, że zarzuty jakie kieruje powódka pod adresem wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, tj. zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów nie mogłyby odnieść skutku na gruncie skargi kasacyjnej, gdyż po prostu są niedopuszczalne. Ewentualna skarga kasacyjna oparta jedynie na tego rodzaju zarzutach podlegałaby odrzuceniu. Powódka nie wykazała natomiast, a nawet nie uprawdopodobniła, że skarga kasacyjna miałaby szanse na uwzględnienie z powodu naruszenia przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku przepisów prawa materialnego lub przepisów postępowania.

Powódka nie udowodniła, a nawet nie próbowała udowodnić, że potencjalna skarga kasacyjna od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku zostałaby przyjęta do rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne; 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów; 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W ocenie Sądu, szczegółowa analiza stanu faktycznego i prawnego sprawy Sądu Apelacyjnego w Białymstoku o sygn. akt I ACa 157/09 nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, że zachodzi którakolwiek z przesłanek o których mowa w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W analizowanej sprawie nie wystąpiło bowiem żadne istotne zagadnienie prawne, gdyż sprawa miała w przeważającym zakresie charakter sporu faktycznego, na co wskazuje nie tylko treść uzasadnienia wyroku zapadłego w tej sprawie, ale także charakter zarzutów kierowanych pod jego adresem przez powódkę. W przedmiotowej sprawie nie zaistniała również potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie. Po pierwsze, zastosowane przez Sąd Apelacyjny przepisy, tj. art. 445 § 1 i 2 w związku z art. 444 § 1 k.c., art. 448 k.c.,

art. 58 k.c., art. 65 k.c., art. 82 k.c., art. 88 k.c., art. 388 § 1 k.c. czy art. 471 k.c. nie są przepisami budzącymi poważne wątpliwości czy rozbieżności w orzecznictwie, które wymagałyby dokonania przez Sąd Najwyższy pogłębionej analizy i interpretacji. Pod drugie natomiast Sąd Apelacyjny nie dokonywał jakiegokolwiek wykładni tychże przepisów, ograniczając się do przytoczenia ich treści oraz dokonania subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod te normy. Nie ma również podstaw do przyjęcia, że w rzeczonej sprawie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wystąpiła którakolwiek z przyczyn nieważności postępowania, o których mowa w art. 379 k.p.c. Zresztą powódka nie podniosła w tym zakresie żadnego zarzutu pod adresem kwestionowanego rozstrzygnięcia. Powódka nie udowodniła również, aby ewentualna skarga kasacyjna od kwestionowanego wyroku Sądu Apelacyjnego była oczywiście uzasadniona. Należy zatem przypomnieć, że skarga jest oczywiście uzasadniona, jeżeli zaskarżone tą skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurystycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 26 lutego 2001 roku, I PKN 15/01, (...)

2002 nr 20, poz. 494 oraz z dnia 17 października 2001 roku, I PKN 157/01, (...)

2003 nr 18, poz. 437). Powołanie się przez autora skargi kasacyjnej na przesłankę zawartą

w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawnej (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 03 lutego 2010 roku, II PK 304/09, Legalis numer 348963). Dokonana przez Sąd analiza prawna sprawy Sądu Apelacyjnego w Białymstoku o sygn. akt

II ACa 157/09 nie daje jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że ewentualna skarga kasacyjna od wyroku tego Sądu byłaby oczywiście uzasadniona. Jak już bowiem podkreślono wyżej, nie sposób uznać, aby w powyższej sprawie nastąpiło naruszenie prawa mające oczywisty, widoczny charakter. Konstatację taką wzmacnia tożsame stanowisko jakie w tej kwestii zajął radca prawny J. W. w opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Stwierdzić zatem należy, że powódka nie wykazała, że ewentualna skarga kasacyjna od wyżej wymienionego wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku zostałaby przyjęta do rozpoznania.

Reasumując, wskazać należy, że o ile powódka wykazała fakt nienależytego wykonania zobowiązania przez radcę prawnego J. W. polegającego na złożeniu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej w ostatnim dniu terminu określonego dla wniesienia tego środka zaskarżenia, o tyle nie wykazała zaistnienia po jej stronie szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy wskazywaną przez siebie szkodą a działaniem J. W., gdyż nie udowodniła nawet minimalnego stopnia prawdopodobieństwa, że ewentualna skarga kasacyjna od kwestionowanego przez nią wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku zostałaby przyjęta do rozpoznania, a następnie uwzględniona.

Na zakończenie, odnosząc się do twierdzenia powódki, iż w jej ocenie radca prawny J. W. miał obowiązek sporządzenia skargi kasacyjnej, jeszcze raz podkreślić trzeba, że cel skargi kasacyjnej nie może być spełniony, gdyby o dopuszczalności, celowości czy nawet możliwości wywiedzenia tych środków na usprawiedliwionych podstawach lub uzasadnionych zarzutach decydować mogła sama zainteresowana strona. Rola fachowego pełnomocnika byłaby wówczas sprowadzona jedynie do ubrania w wymaganą formę zarzutów samej strony. To zaś musiałoby oznaczać zniweczenie oczywistego celu obowiązkowego zastępstwa stron przez adwokatów lub radców prawnych. Zmuszałoby ich także do odstąpienia od wypełniania obowiązków zgodnie z przepisami prawa. Tymczasem korzystanie z pomocy prawnej na wysokim merytorycznym poziomie leży w uzasadnionym interesie samych stron. Tylko wtedy nie będą obciążane ponoszeniem zbędnych wydatków

i obowiązkiem zwrotu kosztów przeciwnikowi procesowemu w razie wniesienia chybionego środka odwoławczego (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2001 roku, III CZP 14/00, Legalis numer 48105). Jeżeli zatem profesjonalny pełnomocnik ustanowiony z urzędu może przy zachowaniu należytej staranności zawodowej stwierdzić brak podstaw do wniesienia skargi, w czym mieści się także bezpodstawność wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na niespełnienie przesłanek

określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., to powinien sporządzić opinię o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Niesporządzenie tej opinii w sytuacji, gdy to powinno nastąpić wobec bezpodstawności skargi i wniosku o jej rozpoznanie wskazuje na nienależyte wykonanie obowiązków pełnomocnika z urzędu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 lutego 2014 roku, I CSK 296/13, Legalis numer 1047245). Wbrew zatem twierdzeniom powódki, radca prawny J. W. nie miał bezwzględnego obowiązku sporządzenia skargi kasacyjnej, jak tego chciała powódka, ale w sytuacji, gdy uznał, że skarga jest oczywiście bezzasadna, był zobligowany do sporządzenia stosownej opinii o braku podstaw do wniesienia tego środka zaskarżenia, co też uczynił.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania tymi kosztami przegrywającej sprawę powódki. Stosownie do treści art. 102 k.p.c., w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może nie obciążać strony przegrywającej kosztami procesu. Hipoteza przepisu art. 102 k.p.c., odwołująca się do występowania "przypadków szczególnie uzasadnionych" pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony stanowią podstawę do nie obciążania jej kosztami procesu. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony. W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie zachodzą wyjątkowe okoliczności, uzasadniające rozstrzygnięcie o kosztach procesu według zasady słuszności. Sąd miał tu na względzie przede wszystkim okoliczności podmiotowe związane z trudną sytuacją materialną powódki, które zdecydowały o zwolnieniu jej od kosztów sądowych w przeważającej części (k. 31 – 32). Powódka utrzymuje się jedynie z emerytury w wysokości 1.008,79 zł, którą w całości konsumują jej wydatki. Nie posiada przy tym majątku nieruchomego i ruchomego (k. 16 – 19). Sąd wziął również pod uwagę fakt, że radca prawny J. W. został uznany winnym przewinienia dyscyplinarnego w związku z udzielaniem powódce pomocy prawnej, toteż mogła być ona subiektywnie przekonana o zasadności swojego powództwa. W tej zaś sytuacji, obciążenie powódki kosztami procesu byłoby rozstrzygnięciem nie przystającym do rzeczywistości, a przy tym sprzecznym z zasadami słuszności.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne, Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów, orzekł jak w sentencji wyroku.